

## Strefa wspiera (również) tenisistów

W ostatnich dniach organizowana przez WKT Atri Wałbrzych – Amatorska Liga Tenisa Ziarnego zyskała możnego i poważnego sponsora. Mowa o Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej „Invest-Park”, która po piłkarzach postanowiła wesprzeć również tenisistów.



Przedstawiciele klubu z Parku Sobieskiego mogą się poszczycić kolejnym sukcesem organizacyjnym, za który można na pewno

uznać nawiązanie bliższej współpracy z Wałbrzyską Specjalną Strefą Ekonomiczną „Invest-Park”. Na mocy podpisanej w ostat-

nich dniach umowy Strefa przekazuje klubowi 5 tysięcy złotych, które na pewno podniosą prestiż prowadzonej od ponad 20 lat (!) Amatorskiej Ligi Tenisa Ziarnego. Ligi, w której od maja do końca września uczestniczy około 100 zawodników występujących zarówno w singlu, jak i deblu.

- Pozyskane środki pomogą nam w jeszcze lepszej organizacji rozgrywek, a także przygotowaniu

odpowiednich nagród dla zawodników. Uczestnicy rywalizują przez pół roku, dlatego trzeba odpowiednio uszanować ich wysiłek - poinformował Piotr Kaczmarczyk, prezes WKT Atri Wałbrzych (na zdjęciu z lewej). Warto przy tej okazji podkreślić, iż to kolejny cenny gest ze strony WSSE, która po raz pierwszy dołączyła do grona dobroczyńców naszych tenisistów w minionym roku.

Bartłomiej Nowak

## Debiut na miarę podium Mistrzostw Polski

Ostatnia sobota lipca okazała się niezwykle udana dla Patrycji i Mikołaja Piotrowskich, którzy zadebiutowali w BMX Racing. Nasze utalentowane rodzeństwo zdobyło brązowe medale Mistrzostw Polski we wspomnianej, olimpijskiej dyscyplinie sportu.

Choć na co dzień wałbrzyszanka uprawia kolarstwo górskie, w którym notuje bardzo dobre wyniki, to w ostatnim czasie przedstawicielka klubu Cargo Express Fundacja Piotrowski Bikes zdecydowała się sprawdzić również w BMX Racing. I to był świetny debiut, gdyż do domu nasza zawodniczka powróciła bogatsza o brązowy medal Mistrzostw Polski wywalczony w kategorii +19 lat (Elita).

- Jestem zadowolona ze swojego startu, choć nie

ukrywam, że pozostał mi niedosyt. W ostatnim biegu walczyłam o złoty medal, jednak ja i moja największa rywalka zanotowałyśmy upadek, stąd miejsce na najniższym stopniu podium - powiedziała nasza zawodniczka.

Warto dodać, że mistrzowski tytuł zdobyła Dominika Wolska z AZS-u AWF Katowice, a tuż przed wałbrzyszanką na „pudle” znalazła się ponadto Maja Drelak z UKS-u Sport Bralin. W najbliższym czasie Patrycja powróci do swojej koronnej

dyscypliny. W przyszłym tygodniu wałbrzyszanka weźmie udział w swojej jedynej najprawdopodobniej w tym roku zagranicznej imprezie, a więc Pucharze Czech, a w połowie sierpnia czeka ją start w Mistrzostwach Polski w kolarstwie górskim w Mrągowie.

Brąz Patrycji to nie jedyne powody do radości w rodzinie Piotrowskich, gdyż na start w grupie młodzików zdecydował się także jej młodszy brat - Mikołaj. I to był również świetny występ „Miśka”, który zmagania 13, 14-latków zakończył na 3. miejscu przegrywając jedynie z rówieśnikami z Nowej Soli oraz Dzierżoniu. Kolejny sprawdzian przed reprezentantem Szkółki Kolarskiej z Wałbrzycha już w ten weekend. W niedzielę Mikołaj weźmie udział w Wyścigu o Puchar Wójta Gminy Czarny Bór - Szukamy Następców Naszych Olimpijczyków. Potem najmłodszy z rodu Piotrowskich ma w planach Wyścig o Puchar

Prezesa PZKol. oraz start w najważniejszych zawodach, czyli Międzywojewódzkich Mistrzostwach Makroregionów, które w ostatni weekend sierpnia odbędą się w Boguszowie-Gorcach.

### Nie tylko Piotrowscy

Informując o powyższych sukcesach Patrycji i Mikołaja nie możemy zapomnieć o innych przedstawicielach naszego miasta, którzy również zdecydowali się na start w Dzierżoniu. I to z doskonałymi wynikami, należy dodać. Brązowy bowiem medal w kategorii junierek (17-18 lat) zdobyła Dorota Bielecka z KKW Nexelo Wałbrzych. Jeszcze lepiej poszło Gustawowi Dądeli. Wałbrzyszanin, który obecnie reprezentuje klub CST 7R MTB Team, a zaczynał w four crossie jako zawodnik KKG MTB Wieża Anna Szczawno-Zdrój, sięgnął po złoty medal w Elicie, czyli w kategorii wiekowej +19 lat.

Fot. użyte  
Bartłomiej Nowak



## 30 minut Dobroslaw Kowalski

futbol po mojemu....



### Powrót Legendy

Stal Mielec po 24 latach powróciła do Ekstraklasy! Opuściła ją w 1996 z odciętą ciepłą wodą w kranach, rozsypującym się betonowym stadionem (zaniedbany, ale architektonicznie świetnym - to tak na marginesie moich modernistycznych fascynacji w architekturze), niewydolna finansowo i generalnie - „organizacyjnie Stal Mielec”. Rok później nastąpiło ostatecznie rozwiązanie klubu w dotychczasowej formie. Klub, chcąc zachować przede wszystkim jego tradycje, reaktywowano i stopniowo, nie bez kłopotów, odbudowywano. I tak po blisko ćwierćwieczu w Mielcu znów zagości wielki futbol. Czy na dłużej? Są powody, aby myśleć, że tak. I bardzo dobre, bo historia Stali to jakby odbicie historii całego polskiego futbolu, sportu i generalnie kraju okresu transformacji ustrojowej. Niewydolność i upadek molocha, próby wdrażania kapitalistycznych rozwiązań...bez kapitału i na gruncie socjalistycznej mentalności, nowobogackie zrywy (Pniewy, Grodzisk, Wronki), nadrabianie zaległości w stosunku do zachodu, nauka, coraz racjonalniejsze gospodarowanie, bogacenie się i stawanie na nogi. Lubię amerykański model zarządzania sportem, jego struktury...ale do pewnego momentu - do tego, gdzie biznesem staje się absolutnie wszystko. Dziś drużyna ma siedzibę w Nowym Jorku, ale w następnym sezonie przenosimy się do Toronto...bo taniej wychodzi. Poza kilkoma zupełnie kultowymi klubami w różnych dyscyplinach, które będą zawsze choćby nie wiem co, każdy inny może zbankrutować, rozwiązać się, przenieść do innego miasta. Nie ma tradycji, która w sporcie jest niesamowicie istotna i która jest w Europie. Zastużone kluby spadają z najwyższych lig, ale wchodzi nowe, nieraz po raz pierwszy w swojej historii, ale...historii często ponad stuletniej! Jaki niesmak wywołało w Niemczech pojawienie się Red Bull'a Lipsk. Co naszej piłce dał Miliarder Pniewy, Amica czy na dłuższą metę Groclin? Dlatego kibicujmy Stali, niech będzie inspiracją dla innych upadłych klubów, że warto walczyć...Górnicy Wałbrzych. [dobroslawkowalski.pl](mailto:dobroslawkowalski.pl) [futbolpomojemu.pl](http://futbolpomojemu.pl)

## 30 minut KARTA WAŁBRZYSKIEGO SPORTOWCA

Imię: Robert  
Nazwisko: Bubnowicz  
Data urodzenia: 25 czerwca 1971 roku  
Pseudonim sportowy: Buba  
Klub: AKS Strzegom, SP Młode Wilki Szczawno-Zdrój (piłka nożna)



Największy dotychczasowy sukces? Jako zawodnik mogę się pochwalić tym, iż przez 10 sezonów występowałem na profesjonalnym, najwyższym poziomie w kraju. Przez 8 lat grałem w Lubinie oraz dwa w Arce Gdynia, a wcześniej przez 3 sezony w wałbrzyskich drugoligowcach. Wraz z Zagłębiem Lubin miałem przyjemność zagrać w Pucharze UEFA. W sezonie 1995/96 w rundzie wstępnej trafiliśmy na ormiański Szirak Giurni, aby w I rundzie odpaść po dwumeczu z Milanem. Oczywiście były momenty, gdy byłem na wyraźnej fali, ale i słabsze chwile, które zdarzają się w karierze każdego sportowca. Jako trener cierpliwie czekam na coś wyjątkowego, choć na pewno małym sukcesem był początek mojej pracy z Górnikiem, który przejąłem w IV lidze, a następnie w ciągu dwóch lat awansowaliśmy w 2010 roku do II ligi. W niej przez kilka sezonów rywalizowaliśmy z całkiem niezłymi wynikami, których efektem było 6. miejsce w rozgrywkach 2011/2012.

Kto jest twoim idolem sportowym? Było wielu sportowców, piłkarzy, których naśladowałem i podziwiałem, ale teraz trudno mi powiedzieć, który tak naprawdę pozostał na dłużej w mojej pamięci.

Dlaczego piłka nożna? Jak większość chłopców byłem zakochany w piłce nożnej, w którą grałem od najmłodszych lat na różnych przydomowych podwórkach czy boiskach. Pamiętam, że jednego popołudnia byłem w stanie obskoczyć kilka różnych miejsc, aby pograć w piłkę. Co ciekawe, do Górnika trafiłem dopiero w wieku 15 lat, ale już po czterech kolejnych występowałem w II lidze.

Jaki cel chcesz osiągnąć? Moim głównym celem jest bycie szczęśliwym, bycie zdrowym. To są moje priorytety. Nie ukrywam, że przedkładam życie prywatne nad zawodowe, choć z drugiej strony ważne dla mnie jest, aby być zadowolonym z tego, co się na co dzień robi. Fot. użyte